

Brojce  
Gryfice  
Karnice  
Płoty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.go.pl](http://www.gazetagryficka.go.pl); e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 47 (248) Rok IV 25.11.2009 r. Cena 1,90 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

## Co stanie się z ziemią w Prusininowie - pytają rolnicy po upadłości Centrali Nasiennej

[www.jmmk.pl](http://www.jmmk.pl)

### ZIMOWA AKCJA SERWISOWA



SPRAWDŹ SWOJĄ TOYOTĘ  
PRZED ZIMĄ!

Umów się na wymianę oleju  
i filtra oleju a dodatkowo  
bezpłatnie sprawdzimy  
przygotowanie Twojego  
samochodu do zimy



Toyota Nowogard MK  
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard  
salon tel. 091 39 25 700 e-mail: 002@toyota.pl  
serwis tel. 091 39 25 702 [www.toyotanowogard.pl](http://www.toyotanowogard.pl)

nowogard MK

## LOMBARD

### KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka  
(środkowy budynek trojaków)  
tel. 091 3844790

SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW  
KOMÓRKOWYCH,  
SPRZĘTU RTV i ZŁOTA

+ simlock, polskie menu,  
naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00  
w soboty 10.00 - 14.00

### ZAPRASZAMY



- transport, rozładunek
- ogrodzenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD  
[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)

e-mail: [silos51@wp.pl](mailto:silos51@wp.pl)

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Strona 4-5

### OGRODZENIA BETONOWE



"MICHAŁÓW"

MAREK MICHALCZYSZYN

73-155 Węgorzyno, ul. Podgórna 23B  
tel./fax zakł. (091) 39 717 51, 0 500 000 991  
e-mail: [michalow@home.pl](mailto:michalow@home.pl), [www.michalow.com.pl](http://www.michalow.com.pl)

### SZYBKO - PROSTO - SPRAWDŹ

Duża GOTÓWKA  
na MAŁY %

Jak często jesteś tak  
blisko DUŻEJ gotówki?



MARKET KREDYTOWY QS

#### OSZCZĘDNE RATY

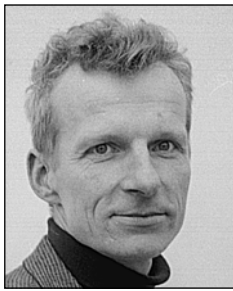
Oferujemy:

- kredyty gotówkowe
- kredyty konsolidacyjne
- kredyty hipoteczne

Janina Pawlak  
doradca kredytowy

Nowy adres: Gryfice, ul. Ks. St. Ruty 7/2  
Tel. 091 384 29 78, (przy małym rondzie)

Gryfice, ul. Niepodległości 50, tel. 091 384 59 17, 0 605 357 089



Kazimierz Rynkiewicz

# Donek gra mecze na boisku zwanym państwem

**W**tedy nastąpiła akcja, która przez długie lata będzie śnić się Irlandczykom. Piłkę zagrana w ich pole karne (notabene z pozycji spalonej, na której znajdował się Squillaci) dopadł Thierry Henry, ale najpierw przyjął ją ręką, by momentalnie odegrać ją do stojącego trzy metry przed bramką kolegi. William Gallas nie spudłował. 1:1, a taki wynik premiował trójkolorowych. Francuzi remisując z Irlandią weszli do finałów Mistrzostw Świata w RPA w 2010 roku. Irlandia protestowała, ale to nic nie dało. Odpadła. Zwyciężył... szwindel. Wszyscy to przelknęli i przyjęli do wiadomości, że takie już obowiązują reguły.

\* \* \*

Wtedy nastąpiło niespodziewane zagranie Donalda Tuska, który wrzucił na pole karne piłkę – temat o zmianach w konstytucji. - Ograniczyć kompetencje głowy państwa i zlikwidować wybory prezydenckie! W polu karnym zakotłowało się, bo drużyna mediów szybko zaczęła zonglerkę. Temat dopadli dyżurni redaktorzy, którzy zaczęli podawać piłkę na skrzydła. Piłka wysokim lobem poleciała w kierunku forstopera Waldi Pavlaka, który w trakcie przerwy w meczu zdążył na swoim blogu odnotować, że propozycja dotycząca czytelnego rozdziału władz co do kierunku jest OK. Drużyna przeciwna nie dawała za wygraną i napinała się jak mogła, by wybić piłkę. Miała jeszcze w pamięci niedawno przegrany walkowerem mecz, gdy nie dojechała, bo ktoś im zabrał samolot. Gdy Miro i Ryjo (po hiszpańsku – j czyta się jak ch) spudłowali w stuprocentowych sytuacjach, musieli zejść z boiska. Wskazówek trenerskich na ucho udzielali Jan Kristofer Whitecki i Vincent bez pesela. W mediach wrzało i zwycięstwo teamu

pod wodzą kanclerza Donka wydawało się coraz bliżej. Wszyscy spoglądali nerwowo na zegarki, licząc minuty. I gdy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego już zacierali ręce, nagle kapitan Donek wziął piłkę i zszedł z boiska. Wszyscy osłupieli.

Nazajutrz wszystkie telewizje z namaszczeniem cytowały słowa kanclerza, wypowiedziane po meczu: - Nie będziemy grać w konstytucję, bo jest za mało czasu, by wygrać. Zresztą nie mamy większości na tym boisku. Wracamy do przerwanego meczu i gramy we wprowadzenie euro. - Euro, euro, euro – zaszumiało na trybunach. - No, może jeszcze w autostrady, a może w zupełnie coś innego. Rzucę okiem na tabelę (sondażownię), to wam jutro powiem. - rzucił niedbale przez ramię i udał się do gabinetu... odnowy. Miał przecież za sobą ciężki mecz.

\* \* \*

W starych czasach żartowano z ludzi strzelających na strzelnicach lub w lasach, że im mamy w dzieciństwie nie pozwalały strzelać z procy, dlatego jak podrosli, rekompensowali to sobie, strzelając do zajęców. Donald Tusk nie zagrał w lidze, więc rozgrywa mecze polityczne. Tu przynajmniej może awansować do politycznej premiere league, gdzie grają Sarkozy i Merkel. Gdyby był lekkoatletą, byłby zupełnie innym politykiem, ale jest piłkarzykiem. Jak mawiał znany trener Franciszek Paszel ze Świdwina, w lekkoatletyce nie da się oszukać, a w piłce można schować się w tłumie, biegać, markować albo tak jak Thierry Henry – zagrać ręką tak, by sędzia nie zauważył. I cieszyć się z oszustwa. W lekkoatletyce jak pobalujesz na dyskotecę, na drugi dzień dobiegniesz do mety ostatni albo nie przeskoczysz poprzeczki.

\* \* \*

Oczywiste jest, że Tusk wywołał temat zastępczy, bo ani nie ma czasu na zmianę konstytucji,

ani większości do tego potrzebnej. Bije polityczną pianę, by odwrócić uwagę od spraw stoczni, afery hazardowej, która się niespodziewanie rozwija i wielu poważnych problemów, jakie narastają, jak choćby ogromna dziura budżetowa, konsekwencją której są cięcia w służbie zdrowia, policji, wojsku. Już słyhać, że policja pożyczka papier do kopiarek, bo nie ma pieniędzy. Szpitale są zadłużane, więc jest pretekst do ich prywatyzacji. Rząd najchętniej oddałby komuś państwo na utrzymanie, by nie ponosić kosztów, zostawiając sobie jedynie decentralizacją. Jak najmniej odpowiedzialności, z zachowaniem pensji, przywilejów i władzy. Czy można mieć władzę bez odpowiedzialności? To przecież - wypisz wymaluj - Unia Europejska. Wybrano właśnie prezydenta i szefową dyplomacji. Kto wybrał? Nie wiadomo. Przecież nie my. Kto kontroluje unijne struktury i w jaki sposób? Nie wiadomo. A władza jest i to duża, w postaci dyrektyw, które musimy przecież wykonywać. Można stworzyć takiego potworka? Można. Odpowiedzialność – przed kim? Czy ktoś słyszał, by te struktury skontrolowała jakaś NIK lub RIO? Czy ktoś ponosi odpowiedzialność za zużyte tony papieru, które przydałyby się naszej Policji?

\* \* \*

Tusk chce grać w lidze unijnej, więc wymyślił, by wykreślić z konstytucji powszechne wybory prezydenckie. Bo skoro w unii nie wybiera się prezydenta w takich wyborach, to po co to robić w Polsce. Kombinuje więc, jak by tu zrobić, by nie musiał być wybierany, a jednocześnie mieć więcej władzy. Ktoś powie – to antydemokracja. A kto będzie na mistrzostwach w RPA pamiętać, że Francuzi dostali się tam po strzeleniu gola z pomocą ręki Henriego? No, kto?



Broje Gryfice Karnice Ploty Rewal Trzebiatów

**gazeta gryficka**

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:** Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);  
Reklama: (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,  
tel. 091 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl  
E-mail: wppp1@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730;  
e-mail: wppp1@wp.pl;  
NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

**Nakład: 1000 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Wieści świdwińskie”.

**DRUK:** WPPP - Łobez.

## Skandal w Dargosławiu

## Wyniesieni na witraże

**(DARGOSŁAW)** Mała wioska Dargosław, w gminie Brojce, chyba jeszcze nigdy w swojej historii nie cieszyła się takim zainteresowaniem mediów, jak to miało miejsce przez kilka ostatnich dni. To oczywiście za sprawą wyniesienia na witraże tutejszego kościoła darczyńców, którzy je sponsorowali. Na witrażach pojawili się jako święci.

W oknach kościółka w Dargosławiu zamontowano witraże z biblijnymi postaciami. W miejscu twarzy pojawiły się jednak zdjęcia niektórych mieszkańców, w tym radnych i sołtysa. Dlaczego? Otóż, gdy odnawiano witraże, tutejsi mieszkańcy ofiarowali pewne sumy na ich renowację. W starej tradycji fundacyjnej normalną praktyką było umieszczanie nazwisk darczyńców na fundowanym dziele. Jednak rzadziej czyniono to w kościołach, gdzie raczej nie napotyka się na jakiegokolwiek wzmianki o parafianach.

Jednak tym razem ks. Rado-

sław Urban postanowił na własną rękę ucześć wkład przez nich wniesiony i poprosił o ich zdjęcia, które zostały wdrukowane w postaci świętych na witrażach.

Świętym Markiem został były wójt gminy Brojce Wiktor Iwaniec. Obok niego pojawiła się postać świętego Jana z twarzą sołtysa Zbigniewa Kruka. Z drugiego witrażu święty Łukasz patrzył oczami Bogdana Łakomego, radnego rady powiatu gryfickiego. Świętemu Mateuszowi twarzy użył radny gminy Brojce Jan Herman.

To zbulwersowało wielu para-

fian i wywołało skandal na skalę chyba niewyobrażalną dla nikogo we wsi. Pojawiły się reportaże o tej sprawie chyba we wszystkich stacjach telewizyjnych. Ksiądz Urban przyznał w rozmowie z Głosem Szczecińskim, że to był jego pomysł i całą winę bierze na siebie. Pomysł rzeczywiście był fatalny, ale w przeciwieństwie do naszej polityki, tutaj przynajmniej ktoś przyznał się do błędu i go naprawił. A skandal niech będzie przestrogą przed zbyt zażyłymi związkami księży z lokalnymi politykami, co w powiecie gryfickim zbyt często – niestety – ma miejsce. KAR

## Sesja Rady Powiatu

## Tylko trzy projekty uchwał

**(PŁOTY)** Radni powiatu zbiorą się na obradach w Nowym Zamku w Płotach, w piątek, 27 listopada br. o godz. 9.00.

Radni na początek wysłuchają sprawozdania z prac Zarządu Powiatu, a następnie będą mogli składać interpelacje i zapytania. Później rozpatrzą projekty uchwał w sprawach: zmiany uchwały Nr XXV/189/08

Rady Powiatu Gryfickiego oraz zmian w budżecie powiatu na 2009 rok; zwolnienia od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Wincentego Witosa w Płotach; zmian w zakresie określenia zadań i wysokości środków PFRON dla Powiatu Gryfickiego.

Po podjęciu uchwał wysłuchają informacji z analizy oświadczeń majątkowych złożonych staroście i przewodniczącej rady. Na zakończenie wysłuchają odpowiedzi na interpelacje i zapytania. (f)

## Sołtysi chcą wiedzieć

W prusinowskiej świetlicy 19 listopada Stowarzyszenie Sołtysów Gminy Gryfice obradowało nad problemami związanymi z funkcją sołtysa. Jednym z podjętych wniosków dotyczył materiałów związanych z sesjami rady miejskiej.

Chodzi o to, że sołtysi chcą przed sesjami otrzymywać nie tylko porządki obrad rady miejskiej, ale wszystkie projekty uchwał, łącznie z mapkami geodezyjnymi, jeśli uchwała dotyczy sprzedaży bądź dzierżawy jakiegokolwiek gruntu czy nieruchomości. Sołtysi chcą i powinni otrzymywać takie same materiały, jak przed sesjami otrzymują radni.

– Ostatnio TBS sprzedał za trzydzieści parę tysięcy mieszkanie 3-pokojowe w Prusinowie, o czym nikt z Prusinowa nie wiedział, a przecież i z Prusinowa mógłby ktoś przystą-

pić do przetargu, czy jak tam było sprzedane. Ale nikt o tym nie wiedział. Wiedza po dokonanej fakcie nikomu już jest nie potrzebna.

Sołtysi, którzy byli na Krajowym Zjeździe Sołtysów tam właśnie usłyszeli, że wszyscy dostają materiały związane z kolejną sesją. Doskonale też są poinformowani o mających nastąpić zmianach na terenach leżących w ich jurysdykcji. Wiedzą jaki dom, działka itd. ma zmienić właściciela i sołtys ma też prawo zabrać w tej sprawie głos. Dlatego chcą, by doświadczenia sołtysów z innych rejonów Polski były przeniesione do gminy Gryfice. – powiedziała sołtys Prusinowa.

O innych sprawach Stowarzyszenia Sołtysów, o jego rozwoju i zaangażowaniu w życie społeczne napiszemy po spotkaniu na kolejnej sesji rady miejskiej. M

Głosy  
czytelników

Tel. do redakcji  
091 384 71 53  
Czekamy na wasze sygnały  
gazetagryficka@wp.pl

**UTYLIZACJA  
ETERNITU I PAPY  
MATERIAŁY  
BUDOWLANE**  
Małgorzata Orłowska  
Ul. Toruńska  
78-500 Drawsko Pom.  
Tel/fax 094 363 30 89

**GARAŻE • KIOSKI  
BLASZAKI • WIATY  
KONSTRUKCJE STALOWE**  
F.T. "WRÓBEL", ul. Szkolna 6a  
77-320 PRZECHLEWO, woj. pomorskie  
www.garazeprzechlewo.pl  
tel. 698 230 205 - ERA  
798 710 329 - ORANGE  
fax 59/83 343 12  
**MONTAŻ • DOWÓZ  
SPRZEDAŻ  
RATALNA**

**ZAKŁAD DEKARSKO-CIESIELSKI**  
Andrzej Malinowski  
☎ 0 697 414 172

- montaż więźb dachowych
- pokrycia dachowe różnego rodzaju
- opierzenia, rynny



**Centrum  
Motoryzacji**  
**Blacharstwo  
Lakiernictwo  
Mechanika**  
**Diagnostyka komputerowa  
silników benzynowych i diesla**  
  
Pomoc Drogowa 24h na tel.  
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, WYMIANA OPON ZIMOWYCH  
DO SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I OSOBOWYCH  
Auto gaz - montaż i naprawa  
Naprawa skrzyń automatycznych  
Sprzedaż akumulatorów  
72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,  
tel./fax (091) 384 49 95,  
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93  
e-mail: admin@transpolgryfice.pl  
www.transpolgryfice.pl

# Co stanie się z ziemią w Prusininowie - pytają rolnicy

**20 listopada zebrała się Rada Powiatowa Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej Powiatu Gryfickiego. Zastanawiała się, co zrobić z ziemią po upadłej Szczecińskiej Centrali Nasiennej.**

Na obrady przybyli: prezes ZIR Edward Sadłowski, dyr. Zbigniew Tarnowski, administrator nieruchomości rolnych Sławomir Pawlak, prezes ARiMR Waldemar Wawrzyniak, Agnieszka Wilk przedstawicielka ZODR w Barzkowicach, rolnicy i sołtysi z powiatu gryfickiego.

Porządek obrad przedstawił organizator spotkania, przewodniczący Rady Powiatowej ZIR Wiesław Sztylik. W programie znalazł się punkt: „Obrót ziemią rolniczą w powiecie gryfickim w kontekście planowanych zmian własnościowych Szczecińskiej Centrali Nasiennej”.

– Na przełomie roku 2006/2007 dotarła do nas informacja o planowanej prywatyzacji Centrali Nasiennej w Szczecinie - powiedział zabierający głos prezes ZIR Edward Sadłowski. – Mając na uwadze dotychczasowe prywatyzacje, jakie były przeprowadzane w naszej ojczyźnie - myślę tutaj o wyprzedazy młynów, magazynów, przedsiębiorstw przetwórczych - podjęliśmy działania, żeby to, co się uda w ramach prawa, wyłączyć z przedmiotu dzierżawy Centrali Nasiennej, ponieważ Centrala Nasienna jest dzierżawcą ponad 2500 hektarów ziemi z Agencji Nieruchomości Rolnych. Jest dzierżawcą na takich samych prawach,

jak każdy z nas. Po rozmowach i negocjacjach ta operacja się udała. Byliśmy nawet zaskoczeni, że zostaliśmy zrozumiani przez władze Agencji. I taką informację żeśmy otrzymali, że 20 procent, czyli około 500 hektarów, zostanie wyłączone z przedmiotu dzierżawy Centrali Nasiennej. Niestety, zmiana władzy nastąpiła po wyborach, zmieniła się też władza na stanowiskach kierowniczych i dyrektorskich i decyzja została cofnięta. Uważam, że tutaj mimo wszystko zadziałały względy polityczne. Niestety, taka jest prawda. Tak żeśmy to odczuli. Podejmowaliśmy działania łącznie z zarządem Izby o przywrócenie tej decyzji. Niestety, w ówczesnym czasie nam się to nie udało. Mieliśmy nawet wspólne spotkanie z zarządem w Prusininowie, ale żadnych skutków to nie przyniosło. Od pewnego czasu dociera do nas informacja, iż Centrala Nasienna ma problemy finansowe. W związku z tym podjęliśmy ponowne działania o wyłączenie tych gruntów. Niestety, nie mamy informacji, czy coś takiego zostało przeprowadzone. Jak grom z jasnego nieba spadła na nas informacja, iż Centrala Nasienna, czyli Gospodarstwo Nasienne w Prusininowie, jest w upadłości. Nie jest to dla nas zrozumiałe, gdyż przedsiębiorstwo, które znamy, jest przedsiębiorstwem wzorcowym, jeśli chodzi o uprawę gruntów i sprzęt, jaki posiada. To był szok dla nas. Niestety, jakieś 3 tygodnie temu sąd ogłosił upadłość. W związku z tym Rada Powiatowa ZIR zorganizowała dzisiaj te spotkanie, na którym chcieliśmy się dowiedzieć, co stanie się z ziemią, co stanie się z nieodnawialnym dobrem narodowym, jakim jest ziemia rolnicza. Następnie, co stanie się z mieniem ruchomym,



sprzętem? W końcu to była firma państwowa, również nas wszystkich, obywateli. Co stanie się z ludźmi, którzy tam przepracowali resztę życia? Tak się złożyło, że do tego spotkania przygotowaliśmy się bardzo dobrze, ale nie przyjechała pani

bym państwa przeprosić. Ze swojej strony służę wszelką swoją wiedzą na ten temat. Wczoraj (19 listopada) jeszcze rozmawiałem z dyrektorem o sytuacji spółki w Prusininowie, czyli Centrali Nasiennej. Pan przewodniczący powiedział tutaj w tym krótkim

*Jak grom z jasnego nieba spadła na nas informacja, iż Centrala Nasienna, czyli Gospodarstwo Nasienne w Prusininowie, jest w upadłości. To był szok dla nas. Niestety, jakieś 3 tygodnie temu sąd ogłosił upadłość.*

syndyk masy upadłościowej ani przedstawiciele Agencji Nieruchomości. Proszę, żeby na ten temat wypowiedział się administrator ANR Sławomir Pawlak – zakończył swoją wypowiedź prezes ZIR.

– Dziękuję za zaproszenie na to spotkanie. Dziękuję też w imieniu dyrektora Poniewskiego, dyrektora Oddziału Terenowego, który w tym spotkaniu uczestniczyć nie mógł. Umówiony był kierownik Sekcji Gospodarowania Zasobem, jednak sprawy związane ze sprzedażą nieruchomości uniemożliwiły przyjazd dzisiaj tutaj do państwa na spotkanie. W mieniu tych panów chciał-

rysie historycznym, że ze strony Agencji, Izba Rolnicza znalazła zrozumienie i działania, które zostały podjęte o wyodrębnienie gruntów, które dzierżawiła od Agencji, a na których gospodarowała Centrala Nasienna. Te grunty miały być wyłączone i przeznaczone do wtórnej restrukturyzacji, czyli na powiększenie gospodarstw rodzinnych. Oświadczenie woli, które Agencja złożyła jeszcze w 2007 r. miało skutkować na koniec września 2008 r. wyłączeniem 20 proc. powierzchni gruntów tak, jak przewiduje umowa dzierżawy. Pan przewodniczący już tu powiedział, że do tego wyłączenia nie doszło na skutek tego, że ówczes-



sny prezes Centrali Nasiennej, pan Gołębiowski, odwołał się do ministra skarbu, w następstwie czego ta decyzja została cofnięta. Ale po spotkaniu w Prusinowie, na którym - jak pamiętam - pan prezes też uczestniczył i cały zarząd, odbyły się potem z naszej inicjatywy spotkania z udziałem Izby, które miały na celu zbliżenie stanowisk, czyli ustalenie nieruchomości, które mogłyby w drodze porozumienia zostać wyłączone. Propozycje, które państwo złożyli, przekazaliśmy Centrali Nasiennej i zarządowi. Niestety, na te propozycje odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Niemniej z wcześniejszego oświadczenia woli wyłączyliśmy na dzień 30 września tego roku nieruchomości o powierzchni 35 ha. Po otrzymaniu informacji o tym, że Centrala Nasienna ma kłopoty, dyrektor Oddziału Terenowego zlecił kontrolę tej nieruchomości i gruntów, na której gospodaruje Centrala. W tym roku kontrola się odbyła i w następstwie tego Agencja ponownie, w drodze oświadczenia woli, skierowała pismo do prezesa zarządu Szczecińskiej Centrali Nasiennej o wyłącznie 420 ha gruntu. Są to nieruchomości o różnej powierzchni, w obrębie Barkowo, Prusinowo, Niekladz, Gryfice 1. Ja dysponuję tutaj szczegółowym wydrukiem i rodzajem użytków tych nieruchomości i to oświadczenie skutkuje na dzień 30 września 2010 r. Oczywiście warunkiem jest przejście tego przez Agencję w drodze protokołu odbiorczego. Jeśli ten protokół zostanie podpisany 30 września przyszłego roku, to te grunty przejmujemy do zasobów i zostanie przygotowany plan restrukturyzacji, zresztą wspólnie czy po konsultacjach z Izłą Rolniczą, znajdując się te grunty w ofercie dla rolników.

Ta kontrola miała też na celu sprawdzenie sposobu zagospodarowania i gospodarowania na tych gruntach. Pan przewodniczący powiedział tutaj, że szokiem było to, że kłopoty finansowe Centrali są tak poważne. Ale w wyniku tej kontroli stwierdzono, że grunty są użytkowane właściwie, bo rozważana była możliwość wypowiedzenia umowy dzierżawy. Ale Agencja może to zrobić w określonych warunkach. Te grunty są właściwie zagospodarowane. Płatności z tytułu czynszu są regulowane, więc nie było podstaw rozwiązania umowy dzierżawy. Dlatego też jedyne, co na ten temat można było zrobić, w celu przejścia tych tych gruntów do zasobów, było to oświadczenie w roku przyszłym. Co do dalszych losów spółki, to nie wiem. Nasz oddział jest tylko wdzierżawiającym grunty. Nie jest właścicielem. Właścicielem jest Skarb Państwa. Jakie będą dalsze losy, co syndyk ze spółką zrobi, to zobaczymy. - powiedział administrator Sławomir Pawlak. M

**„By żyło się lepiej wszystkim” - ludzie w Prusinowie jeszcze nie wierzą, że stanie się najgorsze**

# Co będzie z nami - pytają pracownicy upadłej spółki

**Na posiedzenie Rady Powiatowej Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej przybyła sołtys Prusinowa Maria Szafrńska. Chciała zapytać, jakie będą dalsze losy prusinowskiego Gospodarstwa Nasiennego, po likwidacji Szczecińskiej Centrali Nasiennej. Na zebraniu nie było nikogo, kto mógłby na pytanie odpowiedzieć.**

- Ludzie są zdesperowani, czują się jak w matni. Za październik nie otrzymali wynagrodzenia. W połowie listopada przyjechał jakiś pełnomocnik syndyka masy upadłościowej ze Szczecina, rzucił pracownikom tysiąc złotych zaliczki i niczego nie wyjaśnił. A ludzie nie mają na utrzymanie rodzin ani opłaty za wodę, czynsz, elektryczność. Jak żyć? - pytała sołtys Prusinowa. Nie usłyszała odpowiedzi.

Gospodarstwo Nasienne w Prusinowie gospodarowało na 2400 ha ziemi. Aktualnie trzymane jest tu 160 krów dojnych, 80 opasów, 118 cielaków i 80 jałówek. Są magazyny pełne zboża siewnego, paszowego i konsumpcyjnego. Przy drodze do Gryfic, na długości ok. 800 m leży przemiał buraków cukrowych. W hangarach stoją kombajny, ciągniki i inny sprzęt rolniczy.

W 2007 r., po zniwach, wszyscy pracownicy otrzymali nie tylko nagrody, ale i kurtki zimowe z nadrukiem swojej firmy. W 2008 r. dochód gospodarstwa wyniósł 1,7 mln zł. Pracownicy za dobre wyniki otrzymali nagrody i wzięli udział z rodzinami w zabawie zorganizowanej na koszt gospodarstwa, w jednym z ośrodków wczasowych nad morzem.

Przypuszczamy, że wielu mieszkańców Gryfic nawet nie podejrzewało, że w Prusinowie tak prężnie działa Gospodarstwo Nasienne. Wiadomo było tylko, że znajdują się w nim jakieś doświadczalne stacje hodowli zbóż i nie ponadto, chociaż

widać było pola równiutko jesienią zaorane i obsiane, a wiosną pięknie kwitnący rzepak, dorodne kłosa żyta, pszenicy czy kolby kukurydzy. Widzieliśmy pola z równymi rzędami buraków cukrowych, jakby sianych pod sznurek. Można było sądzić, że to pola doświadczalne. Tak było, ale była tu też hodowla bydła, nie tylko mlecznego. I teraz to wszystko ma pójść pod przysłowiowy młotek...

A ludzie? Ci, którzy nie dostali pensji, mają czekać na wypłatę z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zatrudnionych w Gospodarstwie Nasienym Prusinowo i Centrali Nasiennej w Gryficach jest ok. 30 osób. Gospodarstwo w Prusinowie podlegało i podlega Szczecińskiej Centrali Nasiennej, o likwidacji której zdecydował Wydział XII Gospodarczy Sądu Rejonowego w Szczecinie. Zadłużenie spółki wobec jednego wierzyciela BRE Banku wynosi ponad 22 mln zł. Wartość Szczecińskiej Centrali Nasiennej oszacowano na 35 mln, na co składają się maszyny rolnicze, kombajny itp. oraz dzierżawa ziemi z prawem pierwokupu od Agencji Nieruchomości Rolnych - 2,5 tys. ha ziemi. Szczecińska Centrala Nasienna jest spółką Skarbu Państwa.

W związku z tym rodzą się pytania: kto doprowadził do upadłości i niewypłacalności spółki? Kto zaciągnął kredyty wyłącznie w jednym banku i jak zostały rozdysponowane, skoro przyniosły straty? Gdzie podziały się te milionowe kredyty, czy zostały roztrwonione bezmyślnie, czy też rozmyślnie? Bo skoro takie Gospodarstwo Nasienne w Prusinowie w minionym roku przyniosło czysty dochód w wysokości 1,7 mln zł, to jak działała reszta przynależna do spółki SCN? Kto poniesie personalnie odpowiedzialność za upadłość?

To są pytania, na które pracownicy Gospodarstwa Nasiennego w Prusinowie mają prawo oczekiwać odpowiedzi od wiceprzewodniczącego sejmiku wojewódzkiego Zygmunta Dziewgucia i członka prezy-

dium sejmiku Izabeli Grabowskiej. To oni przed wyborami jeździli po wioskach naszej gminy i powiatu, zabiegając o głosy wyborców, tych z Prusinowa również. Niech dziś odważą się i na kolejnej nawiązującej w sejmiku zadadzą tu postawione pytania. Niech wyjaśnią, dlaczego do dziś, 24 listopada, syndyk masy upadłościowej nie zajął się sprzedażą bydła opasowego, które dzisiaj ma wagę na cenę najwyższą, bo za miesiąc waga będzie inna i cena niższa. Dlaczego syndyk nie zajął się sprzedażą ziarna siewnego przed jesiennymi siewami?

W końcu - w imię czego likwidować i wystawiać na sprzedaż coś, co ludziom od dziesiątków lat dawało pracę, którą bardzo dobrze wykonywali, co widoczne jest do dziś po już obsianych czy zaoranych polach.

Ludzie z Prusinowa jeszcze nie wierzą, że stanie się najgorsze. Stanie się, jeśli nikt w ich obronie nie zabierze głosu. Gdzie jest gryficki PSL? Gdzie jest minister Sawicki, ten od rolnictwa, czyżby nie wiedział, co w Zachodniopomorskiem się dzieje? Przecież ma w sejmiku swojego przedstawiciela pana Zygmunta Dziewgucia, który ostatnio odwiedził Chiny, w celu nawiązania kontaktów gospodarczych, w towarzystwie wicemarszałka Witolda Jabłońskiego i innych samorządowców. Z Gryfic do Prusinowa jest krótsza droga, niż do Chin, więc może tak przy okazji pan Zygmunta Dziewguć odwiedzi pracowników Gospodarstwa i pomoże ich problem rozwiązać, tak, by mogli pracować dalej w miejscu, gdzie nie jeden stracił młodość, bo pracował z pożytkiem dla siebie i całego społeczeństwa. Jedno jest pewne, pracownicy z Gospodarstwa Nasiennego w Prusinowie nie mogą zostać pozostawieni sami sobie, tak, jak kiedyś zostali pozostawieni pracownicy pegeerów.

„By żyło się lepiej wszystkim” - hasło przewodnie PO w ostatnich wyborach. Tutaj brzmi coraz bardziej ironicznie.

Maria Jakubowska



produkt tradycyjny  
województwa  
zachodniopomorskiego

## Chleb Wiejski Razowy Koprzywieński



Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie  
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013



Zachodniopomorskie  
morze przygody  
www.smaki.wzp.pl



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Wojewódzki Urząd Pracy  
w Szczecinie



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

### POLSKIE STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB Z UPOŚLEDZENIEM UMYŚLOWYM KOŁO W GRYFICACH

Od ponad 15 lat pomagamy osobom z niepełnosprawnością intelektualną oraz ich rodzinom z terenu powiatu gryfickiego oraz gminy Resko. W dwóch naszych placówkach (OREW i WTZ) prowadzimy rehabilitację dla ponad setki dzieci i dorosłych z niepełnosprawnością intelektualną. Nasze działania obejmują rehabilitację, edukację, wsparcie, poradnictwo, integrację, organizację wypoczynku. Wykwalifikowana, wrażliwa na potrzeby osób niepełnosprawnych kadra pracownicza gwarantuje realizację naszych działań na wysokim poziomie.

Jeśli chcesz pomóc w naszej misji, czekamy na Twoją pomoc. Jeśli sam potrzebujesz naszej pomocy jesteśmy do Twojej dyspozycji.

**OREW - Ośrodek przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym, znacznym i głębokim, oraz wieloraką niepełnosprawnością w wieku od 3 do 25 lat, które potrzebują kompleksowej, wielodyscyplinarnej rehabilitacyjno - terapeutyczno - edukacyjno - rewalidacyjnej pomocy świadczonej w odpowiednich warunkach i z opieką dostosowaną do stanu wychowanków.**

OREW realizuje swoje zadania w oparciu o indywidualne pogramy opracowane dla każdego dziecka, obejmujące wszystkie jego potrzeby i możliwości z uwzględnieniem motywującego i wychowawczego potencjału grupy. Program indywidualny, w oparciu o wieloprofilową, ponawianą diagnozę funkcjonalną, oceną dynamiki zmian a także postępy uczestnika opracowuje wielospecjalistyczny zespół terapeutyczny, w skład, którego wchodzi: lekarze, psychologowie, fizjoterapeuci, logopedzi, pedagodzy. Rodzice uczestniczą w tworzeniu szczegółowego indywidualnego programu dla swojego dziecka, jego realizacji w uzgodnionym zakresie oraz ocenianiu faktów.

**WTZ - Warsztat Terapii Zajęciowej** jest placówką pobytu dziennego i obejmuje rehabilitację 51 uczestników. Uczestnikami warsztatu są osoby posiadające aktualne orzeczenie o niepełnosprawności ze wskazaniem uczestnictwa w warsztacie terapii zajęciowej. W warsztacie odbywała się rehabilitacja społeczna i zawodowa zmierzająca do ogólnego rozwoju i poprawy sprawności niezbędnych do niezależnego samodzielnego i aktywnego życia w środowisku.

Zajęcia rehabilitacyjne w warsztacie prowadzone są zgodnie z programem rehabilitacji przygotowanym przez radę programową. Podstawowe formy rehabilitacji realizowane w warsztacie to: rehabilitacja zawodowa, rehabilitacja społeczna, rehabilitacja ruchowa, współpraca z rodziną oraz formy dodatkowe: terapia psychologiczna, terapia tańcem, teatroterapia oraz kółko sportowe. Rehabilitacja zawodowa realizowana jest w dziewięciu pracowniach.

Rehabilitacja zawodowa kształtuje rozwijanie psychofizycznych sprawności oraz podstawowe i specjalistyczne umiejętności zawodowe umożliwiające uczestnictwo w szkoleniu zawodowym lub podjęciu pracy. Działania terapeutyczne skierowane są na rozwijanie poczucia odpowiedzialności, sumienności, wytrwałości, dokładności, punktualności, porządku na stanowisku pracy oraz umiejętności współpracy w grupie. W warsztacie terapii zajęciowej odbywa się również rehabilitacja społeczna. Ma ona na celu umożliwianie osobom niepełnosprawnym uczestnictwo w życiu społecznym.



Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Gryficach uczestniczy w realizacji projektu „Wsparcie instytucji działających na rzecz osób niepełnosprawnych” Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Gryficach

72-300 Gryfice ul. 3 Maja 4, tel.: 091 384 26 16, email: [psouu1@list.net.pl](mailto:psouu1@list.net.pl),  
[http:// www.psouugryfice.pl](http://www.psouugryfice.pl)



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

# Edmund Radziwonik powraca

**W najbliższym czasie rozpocznie działalność powołany niedawno gminny klub ochrony przyrody dla dorosłych, o czym poinformował nas Edmund Radziwonik, który w ubiegłym roku wycofał się z działalności i przestał być inspektorem ds. ochrony przyrody. Wytrzymał kilka miesięcy. Grono przyjaciół, jak również ci, którym leżą na sercu dobro parku miejskiego, walka z dzikimi wysypiskami śmieci i wandalizmem, zobligowali go do zorganizowania klubu od nowa.**



Inicjatywa obywatelska spotkała się z aprobatą gminy i powiatu oraz akceptacją Zarządu Wojewódzkiego Ligi Ochrony Przyrody w Szczecinie. Klub jest organizacją wyłącznie dla dorosłych, choć może współpracować z młodzieżą szkolną, przekazując im wiedzę, jaką przez lata w ochronie przyrody zdobyli.

- Jako dorośli chcemy wypełnić pustkę, jaka powstała na terenie gminy i powiatu. Taka organizacja typowo ekologiczna w Gryficach jest potrzebna. Po roku społecznej emerytury zaczynamy od początku. - mówi pan Radziwonik.

- Zostałem prezesem na 5-letnią kadencję. Chciałem, żeby tę funkcję przyjął Tadeusz Boroch, ale on pełni bardzo ważną funkcję w ogrodach działkowych, nie mniej z nami będzie współpracować. Moim zastępcą został leśniczy Wojciech Pietrzak z Kołomacia. Sekretarzem została pani Papajewska, którą dziś zastępuje mąż, a skarbnikiem jest pan Marek Wilczewski, były strażnik przyrody, emerytowany major WP. Tadeusz Woroch jest członkiem zarządu i zarazem rzecznikiem prasowym. To właśnie on będzie kontaktował się ze wszystkimi mediami. Chcę jeszcze dodać, że w minionym roku został

opracowany nowy statut LOP i w ciągu 2 - 3 miesięcy na Walnym Zgromadzeniu w Warszawie na pewno zostanie zatwierdzony, a w nim zupełna nowość, czyli powstanie Straży Ochrony Przyrody. Nie wiem, czy to ma być w ramach inspektoratu. Wiem, że regulamin działania straży jest w opracowaniu przez byłego Wojewódzkiego Inspektora Straży Ochrony Przyrody Tadeusza Kropiwnickiego. Jak będzie wyglądała sprawa umundurowania, jeszcze nie wiem, ale jedno jest pewne, że na patrole będziemy chodzić wspólnie ze strażą miejską bądź policją, a wtedy strzeżcie się wandalę w parku

i użytkownicy dzikich wysypisk śmieci. - zakończył swoją wypowiedź pan Edmund.

Cieszy fakt powołania do życia Klubu Ochrony Przyrody przez ludzi doświadczonych i niezależnych, bo są potrzebni nie tylko w parku miejskim. M

## Ciemno na Wałowej

Ulica Wałowa nie ma szczęścia do drogowców, ani do normalnego oświetlenia. Wjeżdżając w nią od ul. Górskiej trafiamy na ciemność, rozjaśniane nikłym światłem z witryn sklepów. Dalej jest podobnie, świeci jedna lampa, aż do skrzyżowania z deptakiem, następną na skrzyżowaniu z ul. Mickiewicza.

Po zapadnięciu zmroku i zamknięciu sklepów nie ma co chodzić tą ulicą. Można zarobić w twarzy winnych nigdy się nie znajdzie. Ulica ma być modernizowana, ale w bliżej nie określonym czasie. Może tak, znajdujący się przy niej bank, SM „Nad Regą” mająca przy niej swoje bloki mieszkalne, wspólnie z urzędem miejskim zadbają o to, żeby mieszkańcy choć na odcinku od ul. Górskiej do deptaka mieli ulicę oświetloną prawidłowo. Reszta niech sobie tonie w ciemnościach. M



Sygnaly czytelników

### Kto na to dał zgodę?

W przewodniku rowerowym po powiecie gryfickim napisano: „zakolu Regi, przy sztucznym wodospadzie, znajduje się park miejski o powierzchni 26 ha, częściowo położony na Górze Straceń, z której rozpościera się piękna panorama miasta. Rośnie w nim wiele unikatowych drzew. Najcenniejszą częścią parku jest niewielki plac z ławkami, usytuowany na małej wysepce, tuż przy sztucznym wodospadzie. Właśnie w tym miejscu rośnie słynna w całej Polsce kolekcja egzotycznych jesionów. Spotkamy tu jedyny okaz w Polsce jesionu wąskolistkowego w odmianie paprotkowej, jeden z kilku w Polsce jesionów biltmorskich i jeden z zaledwie kilku w Europie jesionów wąskolistkowych w odmianie jednolistkowej! To ostatnie drzewo wyróżnia się drobnymi, pojedynczymi lub trójlistkowymi liśćmi”.

To wszystko wycięto! Kto na to dał zgodę? Co na to wojewódzki konserwator przyrody?

Czytelnik

# Pustostan

**W Gryficach, jak w całej Polsce, brakuje mieszkań. Na liście oczekujących na swoje lokum w naszym mieście jest około 150 rodzin.**

Dlatego dziwi pustostan w budynku przy ul. Kamienna Brama nr 1, w którym kiedyś mieściła się przychodnia zdrowia, później zamieniona na budynek wielorodzinny. Przyznajemy, że trzy okna ciągle zasłonięte żaluzjami nie budziły naszego zainteresowania. Chodnik przy tych oknach wąski i przejeżdżające blisko samochody mogły najemców czy właścicieli mieszkania skłaniać do ich zasłaniania. Ostatnio zwróciliśmy jednak uwagę na wspomniane okna, a raczej wybite w nich szyby. W pomieszczeniu widoczne są śmieci i resztki gratów pozostawionych przez byłych mieszkańców. Zarządcą budynku jest TBS. W związku z tym mamy pytanie – czy lokal ten musi być pustostanem w Gryficach? Jest nadmiar mieszkań do zasiedlenia, że można sobie pozwolić na kolejną dewastację? Jeszcze trochę, a gryfickie lumpy zasiedlą to miejsce



wchodząc przez okna i narażając pozostałych mieszkańców np. na

zaproszenie ognia. Jeżeli czegoś nie chce się remontować, to przecież

wystarczy okna zamurować i dać spokojnie żyć innym. M

## Gdzie się podziały rybki ze stawku

**Stawek w parku miejskim jest tworem sztucznym, zasilanym przez wpust wodą z Regi, która rurami wypływała z powrotem do rzeki. Poziom wody w stawku miał regulować stawidła zamontowane przy wpływie i odpływie wody.**

Remont brzegu, naprawa schodów, odmulenie stawku, przeprowadzono pod koniec lat 90-tych minionego wieku. Stawek został zarybiony szczupakami, linami, karasiami itp. Woda była czysta, przepływ sprawny, rybki rosły i cieszyły spacerowiczów. Kiedy już podrosły na tyle, że nadawały się do konsumpcji, a kłusownicy wykazywali stawkiem i jego zasobami zainteresowanie, ZGK zamontował na stawku tablicę z zakazem łowienia ryb. Zimą, kiedy stawek skuwał lód, pracownicy ZGK ciąłi małe przereble i wstawiali w nie snopy słomy, chroniąc w ten sposób ryby przez tzw. przyduchą. Ryby były nadal, choć stawek zamulał się coraz bardziej, a dopływ wody był coraz słabszy. Rura wlotowa została kompletnie zapchana. Zastawki nie spełniały swojej roli, bo nikt o nic nie dbał.

W trakcie prac na kładce i kanale Ulgi zajęto się regulacją wpływu wody do stawku i jej odpływu. Na głębokości 4 metrów położono

nowe rury, o większym niż były przekroju, wkopano kręgi na studzienki przepustowe.

Ze stawku została spuszczone woda i poza mułem, różnymi śmieciami, gałęziami i 13 betonowymi pojemnikami na śmieci nie znaleziono ani jednej rybki. Gdzie się podziały? Nikt nie zna odpowiedzi. Ze spuszczonej wodą nie mogły wypłynąć do

Regi, bo nikt tego nie widział. Kłusownicy wyłowić nie mogli, bo jak twierdzą fachowcy, nie ma żadnych śladów na to wskazujących. Rybki były i wybyły nie wiadomo jak. Planowano odlów i przewiezienie na stawki przy ul. Niechorskiej albo spuszczenie wprost do Regi. Nic z tego. Ryby zniknęły. Wędkarze też nie potrafią powiedzieć, co się stało.

Twierdzą jednak, że ryby ze stawku były niejadalne, śmierdzące mułem, zarobaczone, ogólnie chore. Mimo to na pewno były. Trudno. Wyjaśnienia zjawiska nie znajdziemy, chyba, że czytelnicy pomogą.

Stawek ma zostać odmulony i zdezynfekowany. Po tych pracach jest szansa, że to miejsce nabierze wyglądu, a stawek zakwitnie życiem. M





# Krasnoludki pasowane na przedszkolaków



„Krasnoludki” z przedszkola nr 1, wspólnie ze swoją nauczycielką panią Renatą Wojciechowską, zaprosiły rodziców i babcie na uroczystą zabawę w dniu 19 listopada.

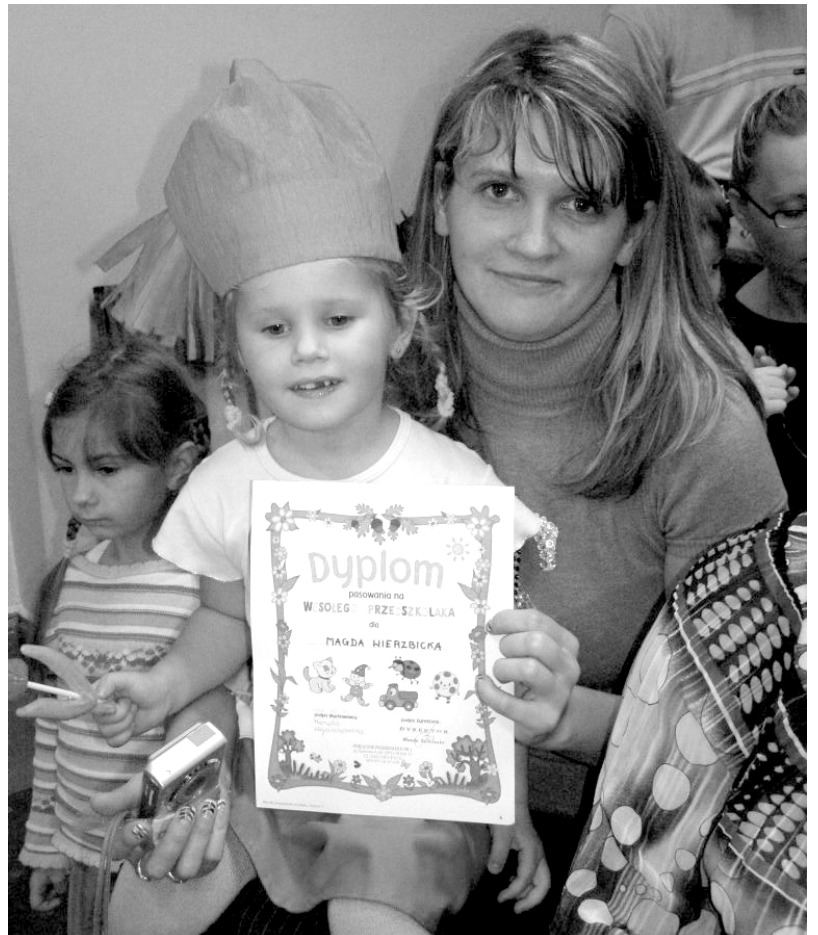
Jak zawsze w takich przypadkach, nie wiadomo, kto stwarza więcej harmideru – rodzice czy też trzylatkowie. Nad wszystkim jednak z

wielkim powodzeniem zapanowała pani Renata i po założeniu na głowie krasnali czerwonych czapeczek, dzieci zademonstrowały swoje umiejętności nabyte w przedszkolu po ponad dwu miesięcznym w nim pobycie. Był taniec w parach i piosenka, kółko graniaste i pociąg, tańce krasnoludków i wiersze recytowane wspólnie z rodzicami. Konkurs wiedzy o przedszkolu rodzice



zaliczyli celująco. O przedszkolu wiedzą wszystko. W końcu, zmęczone zabawą dzieci, złożyły obietnicę, że będą dobrymi przedszkolakami, będą słuchać swojej pani i rodziców. Ze ogólnie będą grzeczne, nawet wtedy, kiedy będą musiały położyć się spać, nie mając na to najmniejszej ochoty. Ceremonię pasowania na przedszkolaka krasnoludki przeżyły spokojnie, bez płą-

czu. Pasowanie przeprowadziła dyrektor przedszkola pani Wanda Balkowska. Dzieci otrzymały pierwsze w swoim życiu ozdobne dyplomy ze słodkim dodatkiem, jakim był kolorowy lizak. Na zakończenie rodzice musieli jeszcze odrysować na brystolu dłoń swojego malucha, wpisać w nią imię i przypiąć na tablicy. Ot, tak, na pamiątkę tego dnia. Bardzo dobrego i pełnego wrażeń. M



# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)

PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**INNE****Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich).  
Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Kupię choinki hurtowo. Tel. 091 397 63 35, 517 401 635.

Młode kotki oddam, dobrze wychowane i odżywione. Bełczna 22 (pałacyk). Tel. 665 725 642.

Korepetycje – matematyka. Tel. 504 389 130.

Matematyka, muzyka użytkowa, fizyka – nauczyciel domowy. Tel. 091 397 42 04 po godzinie 20.00.

Sprzedam meble kuchenne, możliwość sprzedaży pojedynczych części. Tel. 501 894 828

Tanio sprzedam ciuszki dziecięce 12-18 m-cy, do obejrzenia w Radowie Małym. Tel. 508 591 529.

Sprzedam biurko o wym. 100 cm x 50 cm (cena 120 zł), 2 ławy (140 zł/szt.), szafkę na buty (cena 80 zł). Tel. 508 591 529.

Sprzedam drewno opałowe, suche, sosnowe, odpad poprodukcyjny w postaci klepek długości 20-40 cm. Tel. 727-666-385.

Zespół muzyczny na wesela. Tel. 604221339.

**Region**

Wystrój sal weselnych balonami i nie tylko. Tel. 503 045 960.

Dając ogłoszenie do Gazety Gryfickiej ukaże się ono w tej samej cenie także w trzech innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego **Więściach Świdwińskich** i **Tygodniku łobeskim**  
To niedrogo - policz sam, cennik na kuponie.  
Tel. 091 397 37 30 [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

**USŁUGI****Powiat łobeski**

Podłogi i schody, profesjonalne wykonanie. Tel. 913 952 188, 692 405 612.

**Region**

**Wypożyczalnia przyczepek. Łobez. Tel. 503 560 756.**

Wideofilmowanie. Tel. 605 732 267.

Wykonujemy: certyfikaty energetyczne, projekty budowlane, kolorystyki budynków. Tel. 515 175 819.

Dywanopranie, sprzątanie biur i mieszkań, pranie tapicerki samochodowej (osobowe, busy, ciężarówki, tiry). Tel. 604 373 143.

Czyszczenie pościeli wełnianej laliną. Tel. 0 604 373 143.

**Powiat świdwiński**

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg; nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**PRACA****Powiat gryficki**

Zakład ogólnobudowlany: zatrudnimy pracowników do robót wykończeniowych, budownictwo mieszkaniowe. Wiadomość: tel. 696 757 393 po godz. 18.00.

**NIERUCHOMOŚCI****Powiat łobeski**

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną o pow. 602 m kw. Łobzie, ul. Czciwora 2. Cena 54 tys. Tel. 600 295 316

Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną z małym domkiem z werandą w uroczym miejscu w okolicach Starej Dobrzycy. Cena 38 tys. zł. Tel. 913 952 188.

Szukam pokoju do wynajęcia na terenie Węgorzyna lub Runowa Pomorskiego. Tel. 500 380 953.

Sprzedam dom w Kąkolewiczach z zabudowaniem na działce o pow. 24,800 mkw. Cena do uzgodnienia. Tel. 091 397 19 79.

Sprzedam w Węgorzynie dwie działki budowlane po 916 mkw. Razem lub osobno przy ul. Kopernika. Media przy działkach. Tel. 502 079 240.

Wynajmę lub sprzedam dom, Łobez ul. Przechodnia 5. Tel. 792 140 557

Lokal użytkowy o pow. 30 mkw. w ścisłym centrum Łobza, na parterze, wynajmę razem z meblami (najlepiej na działalność biurową lub usługową) lub przyjmę propozycję współpracy. Wszystkie media + klimatyzacja + monitoring. Duże szklane witryny. Tel. 501 894 828

**Powiat gryficki**

Poszukuje lokalu o pow. 30 ,kw. w Płotach lub Gryficach. Tel. 605 396 078.

Wydzierżawię garaż w centrum Gryfic od 1.XII.2009 r. Duży, na 2 samochody. Tel. 509 530 096.

Dom wolno stojący na wsi Wołczy-no sprzedam. Powierzchnia przy ziemi 103 mkw., pozostałe budynki 230 mkw. Cena 199 tys. zł. Tel. 693 996 009.

**ROLNICTWO****Kupujemy**

pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, kukurydzę, rzepak, łubin, owies. **Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność.**

Ubezpiecz z nami korzystnie swoje gospodarstwo!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.  
Tel. (91)43 57 720, (91)43 141 43.

**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 48 mkw., w centrum Łobza. Tel. 663 443 388.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie na parterze, 2 pokoje, kuchnia, WC, łazienka, piwnica, pow. 44,5 mkw. Tel. 607 340 986.

Sprzedam mieszkanie w Łobzie z garażem (kanał), własnościowe bezzczynszowe, ogrzewanie etażowe gazowe. Tel. 602 434 743.

Sprzedam mieszkanie własnościowe w Resku, osiedle Wichrowe Wzgórze. Parter, 69,6 mkw., 3-pokojowe, gaz, niski czynsz 53 zł/mc. Tel. 502 079 240.

**Powiat drawski**

Sprzedam mieszkanie 4 pokojowe 71 mkw. w Drawsku Pom. ul. Mickiewicza. Cena 180 tys. zł. Tel. 501 566 259, 604 936 094.

**Region**

Sprzedam mieszkanie w Nowogardzie, centrum miasta, ul. Kowalska, I piętro, dwa pokoje. Tel. 608 633 831, 604 148 735.

**MOTORYZACJA****Powiat łobeski**

Sprzedam części do VW Golf III, r.pr. 1995, silnik 1,8 benzyna 5-cio drzwiowy. Tel. 600 277 737.

Sprzedam Chevroleta Aveo rok. produkcji 2005 poj. 1.2. Cena 16 tys. zł. Tel. 91 44 20 614, kom. 605 106 281.

**Region**

Sprzedam Citroena Berlingo 1,9 D, rok. prod. 2000 lub zmienię na busa, tel. 503 - 045 - 960.

**Powiat gryficki**

Sprzedam VW PASSAT 1.9 td combi 1993 r., zarejestrowany i ubezpieczony. Cena 4.800 do uzgodnienia. Tel. 609 022 026.

**WIZYTÓWKI**

- PROJEKTY - WYKONANIE -  
**TANIO**  
tel. 512 138 349

**Bloczki**

tel. 091 39 73 730

Wzory na  
zamówienie**samokopiujące**



# 20-lecie Konwencji Praw Dziecka w Szkole Podstawowej Nr 4 w Gryficach

20 listopada, w Szkole Podstawowej Nr 4 w Gryficach, miały miejsce obchody 20-lecia Konwencji Praw Dziecka.

Nasza szkoła, jako jedna z 1898 szkół w Polsce, przystąpiła do projektu „Szkoła z prawami dziecka”, pod patronatem UNESCO. W tym

dniu uczniowie klasy VI a przygotowali uroczysty apel, podczas którego przedstawili genezę Podpisania Konwencji Praw Dziecka oraz przybliżyli dzieciom prawa, jakie są zapisane w tej dziecięcej konstytucji, którą Polska ratyfikowała w 1989 roku. Apel został poprzedzony lekcjami o prawach dzieci.



W samo południe uczniowie wypuścili w niebo balony, do których były przyczepione wybrane - zdaniem dzieci - najważniejsze ich prawa.

Mamy nadzieję, że dzięki takim zajęciom i uroczystościom wiele dzieci będzie wiedziało, że ma prawo do życia w rodzinie, do nauki, do

bycia innym i życia bez przemocy. Należy jednak pamiętać i przypominać dzieciom, że oprócz praw, wszyscy mamy i obowiązki.

**PAMIĘTAJMY**, wszyskie dzieci mają prawa, ale inni też je mają!

*Małgorzata Pietrzak,  
pedagog szkolny*

## Galeria Jednego Obrazu

### „Dama w liliowej sukni”

**Pani Lucyna Hliwa i pani Jadwiga (mama) są mieszkankami Trzebiatowa. Obie panie, zafascynowane pięknymi obrazami, w jesienne wieczory tworzą własną galerię.**

Ich obrazy są wyszywane wielobarwnymi nićmi. Mistrzyni igły i nitki, haftują na kanwie, ukazując realistyczny obraz, z drobiazgowo opracowanymi szczegółami. Dama, kwiaty i klejnoty nadają scenie atmosferę przepychu. Wyszywany obraz „Dama w liliowej sukni” w pełni odzwierciedla oryginał dzieła Władysława Czachórskiego, polskiego malarza akademickiego - „Dama w liliowej sukni z kwiatami”, który znajduje się w Muzeum Narodowym w Warszawie. Obraz „Dama w liliowej sukni” prezentowany jest w „Galerii Jednego Obrazu”.

Zapraszamy do pałacowej Czytelni Głównej. (o)



# II miejsce Szkołki Piłkarskiej „Diego” w Wojewódzkiej Lidze Trampkarzy



**W zakończonym sezonie jesiennym, który trwał od września do połowy listopada, dwie drużyny ze Szkołki Piłkarskiej „Diego” sprawiły miłą niespodziankę, plasując się na II i VII miejscu w Lidze Trampkarzy, w II grupie, która organizowana jest przez Zachodniopomorski Związek Piłki Nożnej w Szczecinie.**

W rozgrywkach udział brało 10 drużyn, ze znanych klubów z powiatu, takich jak: „Sparta” Gryfice, „Aramis” Trzebiatów, „Rega” Trzebiatów, „Orzeł” Mrzeżyno, „Bizon” Cerkwica, „Wicher” Brojce, „Wybrzeże Rewalskie” Rewal oraz dwie drużyny Szkołki Piłkarskiej „Diego” i drużyna z powiatu kamieńskiego, „Korona” Stuchowo.

Dobry wynik, to efekt ciężkiej i pełnej zaangażowania pracy chłopców na treningach. Jest on ważny, ale nie najważniejszy; na pierwszym miejscu liczy się rozwijanie zainteresowań chłopców, dzielenie się nowymi doświadczeniami, wzajemne wspieranie się i współpraca w drużynie, a także zagospodarowanie czasu wolnego. To są bardzo młodzi

i ambitni chłopcy, którzy w krótkim czasie zdobyli wiele umiejętności i doświadczenia w grze w piłkę, czego efektem są sukcesy sezonu jesienno-

A oto statystyka sezonu jesienno-2009/2010

Drużyna starsza wygrała 7 spotkań, a dwa razy schodziła z boiska pokonana. Strzeliła 40 goli, astraciła 8.

Drużyna młodsza wygrała 4 spotkania, przegrała 5. Strzeliła 17 goli, a straciła 25.

#### Wyniki spotkań

Orzeł Mrzeżyno - Diego I 3:0  
 Diego I - Rega Trzebiatów 5:2  
 Aramis Trzebiatów - Diego I 5:1  
 Diego I - Bizon Cerkwica 1:4  
 Wicher Brojce - Diego I 1:4  
 Diego I - Wybrzeże Rewal 0:3  
 Sparta Gryfice - Diego I 1:2  
 Diego I - Diego II 1:6  
 Diego I - Korona Stuchowo 3:0  
 Korona Stuchowo - Diego II 0:5  
 Diego II - Wicher Brojce 7:1  
 Orzeł Mrzeżyno - Diego II 0:8  
 Diego II - Wybrzeże Rewal 4:1  
 Rega Trzebiatów - Diego II 2:0  
 Diego II - Sparta Gryfice 3:1  
 Aramis Trzebiatów - Diego II 2:1

Diego I - Diego II 1:6  
 Bizon Cerkwica - Diego II 0:6

#### Tabela końcowa

1. Rega Trzebiatów
2. SP Diego II Gryfice
3. Aramis Trzebiatów
4. Wybrzeże Rewalskie Rewal
5. Sparta Gryfice
6. Bizon Cerkwica
7. SP Diego I Gryfice
8. Orzeł Mrzeżyno
9. Wicher Brojce
10. Korona Stuchowo

Dzięki współpracy i pomocy wielu życzliwych osób, cele szkoły mogą być realizowane, nasi podopieczni mogą osiągać sukcesy, zarówno drużynowe jak i indywidualne, a wyniki jakie uzyskują, są ważne, ale nie najważniejsze – LICZY SIĘ PRZEDĘ WSZYSTKIM to, że dzieci i młodzież bezpiecznie i w sposób zorganizowany, pod okiem dorosłych, spędzają swój wolny czas.

*Ze sportowym pozdrowieniem  
 Wiesław Pietrzak*

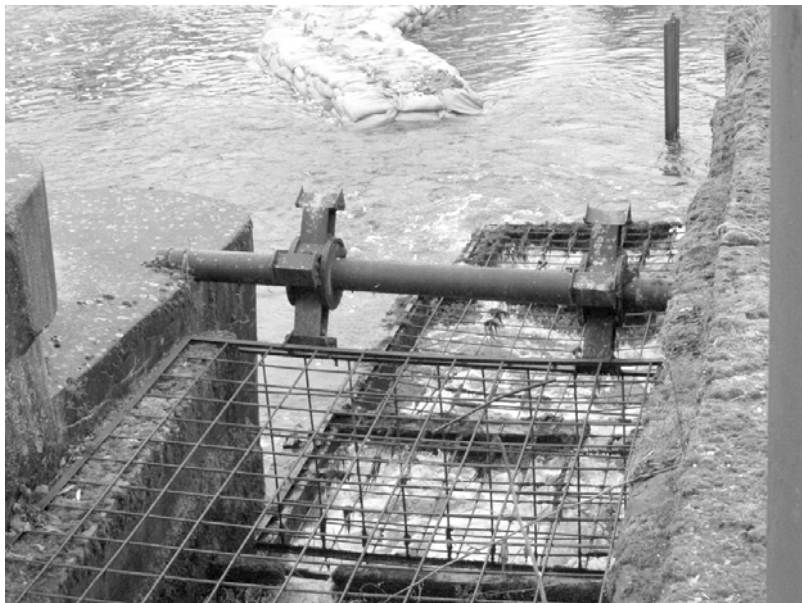
# DRUKARNIA

**Oferujemy druk:**

- ulotek
- plakatów
- wizytówek
- druków, samokopii

**Łobez ul. Słowackiego 6, tel./fax - 091 39 73 730**

## Ośka pozostała



**Na remontowanym cyplu, tuż przy wodospadzie Redze, jest tzw. przeplawka. Przeplawka źle wykonana, bo żadna troć nią na tarło nie przepłynęła.**

Kiedyś to miejsce miało koło wodne i młyn, którym mielono zboże na kaszę. To było kiedyś, w zamierzchłej historii Gryfic. Po kole wodnym została oś, na której i dziś można byłoby zainstalować koło wodne i obok, na cyplu, mały agregat prądotwórczy, z którego popłynęłaby energia eklektyczna na oświetlenie całego cypla i alejki, głównie w parku miejskim. Pomysł nie znalazł akceptacji w oczach burmistrza, bo niby na takie fantazje nie ma pieniędzy w budżecie gminy. Jak się znajdują, to gmina w ramach zadań

własnych takie koło wykona. Tyle usłyszeli pomysłodawcy projektu od burmistrza.

W tym miejscu pozwolimy sobie zaapelować do młodych wyborców, którzy w 2006 r. rzucili hasło budowy toru rowerowego. Tor został wykonany przy ul. Niechorskiej, ale nie cieszy się jakimkolwiek zainteresowaniem młodych wyborców, ani też młodszych miłośników jazdy na rowerze. Dlatego proponujemy w przyszłym roku, gdzieś tak we wrześniu, zgłosić obywatelską inicjatywę, że koło wodne przy wodospadzie by się przydało. Inicjatywa młodych wyborców będzie na pewno usłyszana i w podskokach radości zrealizowana. A na cyplu przybędzie atrakcja turystyczna. M

## Remont na jazie



Dopiero teraz, po zdemontowaniu kładki na jazie, widać, jakie groziło niebezpieczeństwo. Metalowe belki, na których leżały dechy oraz podtrzymujące ją filary skorodowane są tak, że lada dzień mogły runąć na dno, a przechodnie razem z kładką.

Obawiać się można, że termin przebudowy może nie zostać dotrzymany, bo nikt nie przewidział, że remontu wymagały też rozłazące się ściany cypla. Prace są trudne i trwają od wczesnych godzin porannych do zapadnięcia zmroku. W tych też go-

dzinach prace trwają nawet w sobotę. Czas nagli, ale przecież chodzi o to, by wszystko było zrobione dobrze i służyło kolejnym pokoleniom.

Wandale grasujący po Gryficach w jednej z koparek wybili szyby w kabinie operatora. Tu przypominamy, że na mostku i na alei wzdłuż Regi zainstalowany jest monitoring. Gmina co roku wydaje na jego konserwację kilka tysięcy złotych, a wygląda na to, że ciągle jest zepsuty. Taniej by wyszło zatrudnienie jakiegoś ochroniarza, niż bawienie się w tzw. monitoring miejsca. M

## Przesadzają... (krzewy)

Są pierwsze znaki na pl. Zwycięstwa, że jego modernizacja naprawdę nastąpi. W minionym i obecnym tygodniu wykopano i wycięto część krzewów przy pomniku Pamięci. Wszystko to zostało przewiezione na osiedle Słoneczne, przy ul. Niechorskiej, gdzie ZGK prowadzi przebudowę drogi osiedlowej, chodników i na nowo zagospodarowuje tereny zielone.

Jednak czy wykorzystanie tam starych krzewów z pl. Zwycięstwa jest racjonalne? Wydaje się, że nie. Tym bardziej, że krzewy na tym placu nie cieszyły się dobrą opieką ogrodnika miejskiego. Z tej prostej przyczyny, że takiego etatu w ZGK, ani w urzędzie miejskim nie ma. No, ale możliwe, że w ZGK ktoś ma szczęśliwą rękę i ze starego krzewu przy pomniku Pamięci wyrośnie piękny krzew na os. Słonecznym. Ponoć, tacy magicy od roślin wszelakich na polskiej ziemi istnieją. Czy tak się stanie? Sprawdźmy wiosną. A może i teraz ktoś z mieszkańców osiedla zechciałby zabrać głos w tej sprawie na łamach naszej gazety. Zapraszamy. M



## Turniej Piłki Siatkowej

# Uczcili pamięć kolegi

(GRYFICE) 16 listopada, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Czesława Miłosza w Gryficach, odbył się Turniej Piłki Siatkowej, w którym swoich sił próbowali uczniowie z Gryfic, Trzebiatowa i Płotów. Zmagania poprzedzono minutą ciszy, którą zawodnicy uczcili pamięć kolegi, 17-latkę, tragicznie zmarłego dzień wcześniej, w wyniku wypadku drogowego.

Emocjonujące rozgrywki, pełne zaciętej rywalizacji, choć w duchu fair play, prowadzone były do dwóch wygranych setów. Zwycię-

stwo w Turnieju zdobyła drużyna z ZSP w Trzebiatowie, drugie miejsce zajęła szkoła z Płotów, a trzecie ZSP Gryfice. (info PCMiRG)



# Służby szkoliły się

(NIECHORZE) 19 listopada br. w remizie OSP w Niechorzu odbyło się szkolenie w zakresie teoretycznych podstaw oraz obsługi sprzętu dozymetrycznego, będącego na wyposażeniu formacji Obrony Cywilnej gmin oraz służb, których działalność może wiązać się z używaniem tego typu sprzętu. Szkolenie poprowadził inspektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie.

W spotkaniu udział wzięli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach, przedstawiciele Sanepidu, Straży Granicznej oraz powiatowi inspektorzy Obrony Cywilnej i Spraw Obronnych z powiatów: Świdwin, Łobez i Goleniów.

Na szkoleniu omawiany był również system wczesnego wykrywania pożaru. (o)



## 998 STRAŻ W AKCJI

### 17.11.2009

Godz. 16:32 Gryfice Nowy Świat – potrącenie pieszego. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Godz. 18:53 Trzebiatów rynek – zadymienie w piwnicy kamienicy. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp OSP Trzebiatów.

### 18.11.2009

Godz. 18:14 Gryfice ul. Akacja

- pożar izolacji budynku. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

### 20.11.2009

Godz. 04:10 Rewal ul. Sikorskiego – pożar samochodu. W prowadzonych działaniach brały udział dwa zastępy z OSP Niechorze.

Godz. 14:05 Gryfice, ul. Kamieńska - plama oleju na jezdni. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

## Wyrok

Sąd Rejonowy w Gryficach po rozpoznaniu w dniu 20 października 2009 r. sprawy

## Jerzego Krawczyka

s. Tadeusza i Krystyny, ur. 26.04.1954 r. sygn. akt II W 438/09 wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 zł, orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerowych w ruchu lądowym na okres 7 miesięcy oraz orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości przez opublikowanie w „Gazecie Gryfickiej”, za czyn z art. 87 par. 2 kw polegający na tym, że w dniu 28 maja 2009 r. o godz. 10, 15 na drodze nr Rożnowie-6 w miejscowości Modlimowo po drodze publicznej kierował rowerem będąc w stanie po użyciu alkoholu, którego stężenie w wydychanym powietrzu dążyło do 0,17 mg/l.

